



**75** lat  
1947-2022  
**PKWP**

## Pomoc Kościołowi w Potrzebie

**„Kaptan jest najbiedniejszym z ludzi, jeśli Jezus go nie ubogaca swoim ubóstwem, jest najbardziej bezużytecznym sługą, jeśli Jezus nie nazywa go przyjacielem, najbardziej bezradnym z chrześcijan, jeżeli Dobry Pasterz nie umacnia go pośrodku owczarni”**

Papież Franciszek, homilia,  
Msza Krzyżma Świętego,  
17 kwietnia 2014 r.



Nowo wyświęcony kaptan ukraiński podczas Mszy prymicyjnej

### Drodzy Przyjaciele,

Ksiądz, który pisze o swoim kapłaństwie, musi się liczyć – zwłaszcza współcześnie – z tym, że spotka się z nieufnością i niechęcią, czy wręcz pogardą i agresją, a w najlepszym przypadku z ironią. Opinia publiczna często piętnuje Kościół instytucjonalny jako ośrodek władzy, hamulcowego postępu i wylegarnię przestępców seksualnych. Tak, kaptan może sprzeniewierzyć się swojemu powołaniu i wywołać ogromne zgorznienie, a nawet okryć Kościół hańbą. A jednak został on wybrany przez Boga, by być pośrednikiem między niebem a ziemią.

Kaptan jest „projektem” Boga służącym zbawieniu świata, którego nic i nikt inny nie może zastąpić. To Bóg jest tym, który dotyka powołanego i kładzie na niego swoją dłoń, aby uzdalniał ludzi do dotykania Boga. „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem [...]” (J 15,16) – mówi Pan. Dlatego zadaniem kaptana nie jest realizowanie swoich planów czy tym bardziej robienie kariery. Oddawszy całe życie Chrystusowi, ma on przekazywać słowa swojego Mistrza – oto

najgłębsza i najprostsza prawda o powołaniu kapłańskim.

Kaptan musi mieć odwagę, by bez ogródek i wymówek głosić w tym świecie prostą rzeczywistość wiary. Obecność Boga zapala światło w sercach ludzi i oczyszcza ich sumienia, a przecież głównym ciężarem i chorobą naszych czasów jest właśnie



**„Kaptan jest «projektem» Boga służącym zbawieniu świata, którego nic nie może zastąpić”**

ucieczka od prawdy o sobie. Kto grzechu nie uznaje się za grzech, zamyka sobie drogę do uzdrowienia. Grzech nieświadomiony, niewyznany i nieodpokutowany sprowadza na duszę śmiertelne niebezpieczeństwo. Najważniejszym zadaniem kaptana jest to, by w spowiedzi i Mszy Świętej w zastępstwie Chrystusa gładzić grzech świata. Dlatego kaptan musi uświęcać również samego siebie. Czyste serce daje nam dostęp do Świętej Eucharystii, w której zawiera się całe życie Boga.

Drodzy Przyjaciele, wsparcie księży jest jednym z najważniejszych „projektów” Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Jest on realizowany przez grzeszników dla grzeszników, by oczyścić świat z grzechu i otworzyć go na Bożą miłość. Kaptani potrzebują Waszej modlitwy, Waszej wiary i Waszej pomocy. W tym duchu zwrócił się do wiernych w imieniu kaptanów Święty John Henry Newman. „[...]

Nie jesteśmy Aniołami z nieba, lecz ludźmi, których odróżnia od was jedynie łaska – i tylko ona. [...] Nie zapominajcie o tych, przez których dokonano się wasze pojednanie z Bogiem. I jak oni teraz proszą was, byście pogodzili się ze Stwórcą, tak wy, gdy już zostanieie z Nim pojednani, módlcie się za nich, by otrzymali wielki dar wytrwania, by nadal żyli w łasce, w której, jak ufają, żyją obecnie, aż do śmierci, aby przypadkiem głosząc Ewangelię innym, sami nie zostali potępieni”.

Błogosławi Was

*P. Martin M. Barta*  
ks. Martin Maria Barta  
asystent kościelny



# „Bóg w naszym życiu ma zawsze ostatnie słowo”



**Nikaragua – „O Jezu, Jezu, przyjdź do mnie!”**

**Już od kilku lat pięciu kontemplacyjnych braci albertynianów w Estelí (Nikaragua) regularnie odprawia Msze Święte w intencjach naszych ofiarodawców.**

Przeor o. Exequiel López López pisze do nas: „Sprawując Najświętszą Ofiarę, osobście spotykamy się z Jezusem Chrystusem, naszym Boskim Zbawicielem. W ten sposób wnosimy swój wkład w żmudne dzieło ukazywania królestwa Bożego pośród beznadziei, która może gasić w nas wiarę. Odprawiając Mszę Świętą w intencjach PKWP, wyznajemy, że Bóg w naszym życiu i w naszej historii ma zawsze ostatnie słowo”.

Nikaragua jest po Haiti najuboższym krajem Ameryki Łacińskiej. Ponadto rząd prowadzi coraz bardziej wrogą politykę wobec Kościoła. Kryzys gospodarczy i pandemia sprawiły, że życie mnichów stało się jeszcze trudniejsze. Proszą nas oni więc i w tym roku o pomoc, a my zamierzamy ich wesprzeć stypendiami mszalnymi w łącznej wysokości **5715 euro**. O. Domingo z góry dziękuje za intencje, które w ten sposób powierzymy jemu i jego współbraciom, i dodaje: „Mamy nadzieję, że dzięki tej modlitwie zacieśni się łączące nas więzy wiary”.

Bez stypendiów mszalnych młodej wspólnocie trudno byłoby jednak przetrwać.



**Indonezja – wielka radość z powodu czterdziestu lat wzrastania w łasce**

**Stypendia mszalne są niezbędne do przetrwania również księżom w Indonezji, liczącym 272 miliony mieszkańców największym muzułmańskim kraju świata.**

Czterdziestą rocznicę utworzenia misji w tym wyspiarskim państwie w południowo-wschodniej Azji obchodzą w tym roku karmelici bosci. W zasadzie zaczęli głosić tam Ewangelię już w XVII wieku, jednak pierwsi dwaj ojcowie, którzy tam przybyli, w 1638 roku ponieśli męczeństwo. Kolejnych dwóch karmelitów przybyło na archipelag dopiero 344 lata później – w roku 1982. Już siedem lat po ich przyjeździe otwarto pierwszy dom formacyjny, który przyjął dwudziestu sześciu chłopców. Dziś jest już pięćdziesięciu pięciu miejscowych ojców karmelitów. Osiedziestu dziewięciu młodych zakonników przechodzi obecnie formację. Część indonezyjskich karmelitów prowadzi nawet działalność misyjną w Japonii. Przełożonego o. Markusa

Ture wypełnia głęboka radość i wdzięczność. „Jesteśmy przekonani – pisze do nas – że imponujący rozwój zawdzięczamy hojnym i szlachetnym ofiarodawcom Pomocy Kościelowej w Potrzebie, którzy nieustannie się o nas troszczą i nas wspierają. Ich hojność i miłość są znakiem miłości, z jaką Bóg patrzy na młodych ludzi formujących się na autentycznych karmelitów, którzy będą nieść mieszkańcom Indonezji Dobrą Nowinę i o niej świadczyć”.

**Chcemy wesprzeć czterdziestu czterech ojców karmelitów stypendiami mszalnymi w łącznej wysokości 22 180 euro. W ten sposób wszyscy włączymy się w ich jubileusz.**



**Również zdaniem o. Winfrieda Msza Święta jest sercem każdej misji**



**Misja w Chitsungo, najuboższej parafii diecezji Chinhoi na północy Zimbabwe, odpowiada za sześćdziesiąt wiosek. Wielu z ich mieszkańców należy do dyskryminowanego plemienia Doma. Tutaj Kościół – tak jak domaga się papież Franciszek – naprawdę wychodzi „na peryferia”.**



**Bp Raymond i ks. Walter starają się być jak najbliżej ludzi**

W Wielkanoc położoną na odludziu wioskę Kanyemba odwiedził biskup Raymond Mupandasekwa. Przez pięć dni mieszkał w namiocie tak jak najbiedniejszy z biednych, by być blisko nich. Większość miejscowych zajmuje się myślistwem i zbieractwem, żyjąc dosłownie z dnia na dzień. Mieszkańcy są bezbrannie wydani na pastwę suszy i innych przeciwności losu, ale w ich sercach żyje wiara w Chrystusa i Jego Dobrą Nowinę.

Na drodze wiary bardzo potrzebują towarzyszenia kapłana, który zarazem pomoże im stopniowo poprawiać swoje warunki bytowe. „Zastanawiałem się, jak Kościół może

wspierać tutejszych młodych” – pisze biskup, wstrząśnięty zastaną w wiosce nędzą.

Odległości są olbrzymie – proboszcz najbliższej parafii Walter Chenyika, chcąc odwiedzić wiernych w Kanyemie, musi pokonać 140 kilometrów po katastrofalnych drogach. Jego stary samochód wyzionął ducha po przejechaniu półtora miliona kilometrów. „Bez samochodu postęga duszpasterska jest tutaj niemożliwa” – podsumowuje zatroskany biskup i gorąco prosi nas o pomoc dla swojego księdza.

**Obiecaliśmy mu 29 000 euro na samochód, który da sobie radę z miejscowymi drogami, dzięki czemu ludziom w rozproszonych na terenie diecezji wioskach nie zabraknie pomocy i słów pocieszenia.**

## Serce, ręce i nogi Bożej misji

**Wielu mieszkańców Papui-Nowej Gwinei przytłaczają zachodzące w społeczeństwie gwałtowne zmiany. W ciągu kilkunastu lat z tradycyjnej wioski plemiennej zostali przeniesieni do globalnej wioski informacyjnej.**

Częstymi następstwami tego procesu są destabilizacja społeczna, przestępczość, narkomania i alkoholizm.

Aby temu przeciwdziałać, w diecezji Wabag Kościół katolicki stawia na duszpasterstwo rodzin i pogłębianie wiary. W związku z tym zainicjowano trzyletni program, obejmujący między innymi kursy dla narzeczonych, poradnictwo rodzinne, katechezę rodzin i młodzieży oraz kursy doskonalące dla katechetów. Wydaje on już pierwsze owoce: „Więcej osób przystępuje do sakramentów i bierze udział w życiu Kościoła



– relacjonuje bp Arnold Orowae – ich wiara umocniła się, poprawiły się warunki ich życia. Okazują teraz więcej troski dzieciom, ludziom starszym i kobietom”. Pasterz prosi nas, byśmy także w tym roku wsparli cenny projekt i pisze: „Ofiarodawcy są sercem misji, a my jesteśmy jej rękami i nogami”.

**Biskup potrzebuje 30 000 euro. Kto otworzy swoje serce, by w Papui-Nowej Gwinei można było przybliżyć ludziom królestwo Boże?**



## List z Nigerii z podziękowaniami

Biskup Oliver Dashe Doeme z nękaną przez terrorystów diecezji Maiduguri pisze do nas:

„W imieniu księży, zakonników i wszystkich wiernych pragnę Wam wyrazić szczerą wdzięczność i szacunek. Terrorysty z Boko Haram zniszczyli setki budynków i instytucji kościelnych. Dzięki Waszemu wsparciu udało nam się odbudować wiele z nich. Zapewniamy Was o żarliwej modlitwie w intencji Was i Waszych rodzin. Prosimy Pana, by błogostawił Was wszystkich trwałym pokojem, radością i szczęściem. Niech miłość, łaska, życzliwość i współczucie Pana towarzyszą naszym ofiarodawcom po wszystkie dni ich życia!”



**Thomas Heine-Geldern**  
prezydent  
zarządzający

*Dradzy Przyjaciele,*

„Rodzina, która modli się razem, pozostaje razem” – te słowa św. Matki Teresy z Kalkuty przypominają mi się regularnie i życzę nam wszystkim, byśmy często mieli okazję osobiście przekonywać się o ich prawdziwości.

Co jednak zrobić, kiedy po opuszczeniu domu przez dorastające dzieci członkowie rodziny oddalają się od siebie przynajmniej w sensie geograficznym? Czy to koniec wspólnych modlitw w intencjach Kościoła i Ojca Świętego oraz wypraszenia orędownictwa Matki Bożej w najważniejszych decyzjach i sytuacjach?

Nie, wcale tak nie myślę! W czasie pandemii uświadomiliśmy sobie, że możemy wykorzystać techniczne osiągnięcia zdalnych spotkań również do wspólnego stawania przed Bogiem. Rozłąka spowodowana koronawirusem oraz pragnienie przybliżenia końca strasznej wojny w Ukrainie dzięki wytrwałej modlitwie zaowocowała spontanicznym powstawaniem zdalnych grup modlitewnych złożonych z członków rodzin i przyjaciół.

Wykorzystajmy tę możliwość również 18 października, dołączając do prężnie rozwijającej się inicjatywy PKWP „Milion dzieci modli się na Różańcu”\*. Módlmy się wspólnie z dziećmi o pokój i jedność na świecie!

Za Wasze wsparcie – również to modlitewne – serdecznie dziękuje Wam

\*[www.millionchildrenpraying.org](http://www.millionchildrenpraying.org)

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Moje kieszonkowe ofiaruję Ukrainie

Droga Pomocy Kościołowi w Potrzebie! Mam jedenaście lat, jestem katoliczką i chodzę do piątej klasy. Jestem wielką fanką Waszych akcji i dlatego w ostatnich tygodniach oszczędzałam kieszonkowe oraz drobne, które od czasu dostaję za służenie do Mszy, żeby pomóc ludziom w Ukrainie i sprawić im radość. Trzymajcie tak dalej!

Uczennica z Niemiec

### Wspaniała praca

Jestem bardzo wdzięczny i podziwiam Waszą wspaniałą pracę na rzecz Kościołów w naszych krajach. Jestem pewien, że tak samo myślą moi bracia w biskupstwie w krajach misyjnych. Niech Bóg błogostawi Was i Wasze piękne dzieło!

Arcybiskup z Nigerii

### Modlitwa ofiarodawczyni

Boże, nasz Panie, otwórz nasze serca na promienie Twojej miłości! Jeden mały promień dla każdego serca wystarczy, bo tak wielu go

potrzebuje. Niech ten promyk, dotknąwszy naszego serca, rozpali w nim ogień miłości, który nigdy nie zgaśnie. Panie, nasz Boże, być może niektórzy z nas zbudowali wokół swojego serca bunkier i potrzebują więcej niż tylko jednego promienia Twojej miłości.

Czytelniczka z Belgii

### Ziarnko piasku na pustyni

Jestem głęboko wdzięczna za Wasz Biuletyn, z którego dowiaduję się o najróżniejszych problemach naszych sióstr i braci w wielu krajach świata. Wasze dzieło jest błogostawieństwem od Boga. „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem” – tymi słowami Pana najlepiej można oddać Waszą pracę. Kwota, którą regularnie Wam przesyłam, jest mała i nieznacząca jak ziarnko piasku na pustyni, ale będę ją Wam przysyłać, kiedy tylko będzie to możliwe. Z całego serca dziękuję Wam za Mszę Świętą, którą odprawiliście w mojej intencji w dniu moich urodzin. Większego prezentu na tym świecie nie mogłam otrzymać.

Ofiarodawczyni z Portugalii

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.